

Znikające Bałkany. Region w kryzysie demograficznym

Paulina Wankiewicz

Sytuację demograficzną sześciu państw Bałkanów Zachodnich (BZ6) – Albanii, Bośni i Hercegowiny (BiH), Czarnogóry, Kosowa, Macedonii Północnej oraz Serbii – od dwóch dekad cechuje systematyczny spadek liczby mieszkańców. W tym okresie populacja regionu zmniejszyła się o blisko 2,5 mln osób (aktualnie wynosi nieco ponad 16 mln). W wyniku trudnej transformacji gospodarczej i politycznej oraz konfliktów z lat 90. poza nim mieszka co piąty obywatel BZ6. Oprócz typowych bolączek krajów słabiej rozwiniętych, takich jak emigracja, grupę tę dotyka wyzwanie charakterystyczne dla państw zamożniejszych – niska dzietność. Rosnące niedobory siły roboczej sprawiają, że region coraz częściej staje się kierunkiem imigracyjnym. Pracownicy zagraniczni, szczególnie z Azji Południowo-Wschodniej, znajdują zatrudnienie w sektorach takich jak budownictwo, rolnictwo, turystyka i opieka zdrowotna. Władze poszczególnych państw podejmują działania antykryzysowe, ale są one w dużej mierze doraźne i nie rozwiązują problemów systemowych. W związku z tym prognozy demograficzne dla BZ6 nie napawają optymizmem – według ONZ do 2050 r. ich populacja skurczy się o kolejne 3 mln osób. Najwięcej mieszkańców mają stracić BiH (-22%), Albania (-19,5%) i Serbia (-18%).

Skomplikowana (po)wojenna matematyka

W latach 90. Bałkany Zachodnie stały się areną intensywnych konfliktów zbrojnych na kanwie rozpadu Jugosławii. Wojny w Chorwacji, BiH i Kosowie, związane z czystkami etnicznymi i masowymi przesiedleniami, doprowadziły do znacznych strat ludnościowych oraz trwałych zmian w strukturze demograficznej regionu. Wydarzenia te skutkowały nie tylko depopulacją, lecz także długofalowymi przeobrażeniami społecznymi i gospodarczymi, których konsekwencje odczuwa on do dziś. Wyzwanie w zakresie analizy demograficznej tego okresu niosą niekompletność i niespójność dostępnych danych. Chaos wojenny, demontaż instytucji odpowiedzialnych za rejestrację ludności i wielotysięczne migracje znacząco utrudniły precyzyjne określenie skali zmian populacyjnych w ostatnich latach XX wieku.

W 1991 r. w BiH żyło – zgodnie ze spisem przeprowadzonym tuż przed rozpadem Jugosławii – 4,3 mln osób. W wyniku krwawego, trwającego trzy i pół roku konfliktu śmierć w kraju poniosło ponad 100 tys. ludzi, a ponad 2 mln musiały opuścić swoje domy (z czego ok. 1,2 mln wyemigrowało za granicę jako uchodźcy, a pozostali stali się przesiedleńcami wewnętrznymi). Po zawarciu pokoju w 1995 r. pewien odsetek obywateli powrócił do kraju, lecz mimo to wytracił on dużą część przedwojennego potencjału demograficznego. Napięcia międzyetniczne utrudniają także badanie danych



dotyczących populacji w późniejszych dekadach, a jedyna ewidencja ludności doszła do skutku w 2013 r. W podzielonym etnicznie państwie wielkość poszczególnych narodów stanowi jeden z argumentów w dyskusjach na temat jego przyszłości, a same spisy powszechne są silnie upolitycznione¹. Statystyka dotycząca liczebności BiH polega na ocenach demografów, a te bardzo się od siebie różnią. Podobne trudności napotyka Macedonia Północna, w której planowane na 2011 r. zliczanie nie odbyło się z powodu silnych tarć etnicznych. Ostatecznie udało się je przeprowadzić dopiero dekadę później, tj. w 2021 r.

Problem ze statystyką z lat 90. szczególnie łatwo da się zauważyć w Kosowie. Według spisu powszechnego z 1981 r. tę prowincję

» Współcześnie Bałkany Zachodnie borykają się ze stałym obniżaniem się liczby ludności oraz starzeniem się społeczeństw.

Jugosławii zamieszkiwało 1,58 mln osób. W 1991 r. – dwa lata po zniesieniu jej autonomii przez Slobodana Miloševicia – analogiczne wydarzenie zbojkotowali Albańczycy, a władze jugosłowiańskie mogły jedynie oszacować liczebność populacji – na 1,95 mln osób. Popełnione przy tym błędy – np. zastosowanie nieaktualnych współczynników dzietności – sprawiły, że wyniki następnego, powojennego zliczania z 2011 r. wykazały znacznie niższą, niż pierwotnie zakładano, liczbę obywateli (tym razem w przedsięwzięciu nie wzięli udziału kosowscy Serbowie).

W latach 90. populacja Serbii nie zmniejszyła się tak bardzo ze względu na napływ ludności serbskiej z państw powstałych po rozpadzie Jugosławii, częściowo rekompensujący ubytki demograficzne tego dziesięciolecia. Według jugosłowiańskiego spisu z 1991 r. kraj (bez Kosowa) miał 7,8 mln obywateli. Przez kolejną dekadę liczba ta zmniejszyła się o ok. 300 tys. W tym okresie wielu mieszkańców wyjechało za granicę wskutek kryzysu ekonomicznego (m.in. hiperinflacji), represji reżimu Miloševicia czy przymusowego poboru do wojska. Pomimo utrzymującego się od lat 70. niskiego, niezapewniającego zastępowalności pokoleń wskaźnika dzietności relatywną stabilność wielkości populacji udało się zachować dzięki falom uchodźców serbskiego pochodzenia. Tylko w 1998 r. na terenie Serbii² przebywało ponad pół miliona uchodźców z Chorwacji oraz BiH³, a po 1999 r. dołączyli do nich Serbowie z Kosowa.

Kurczenie się populacji w XXI wieku

Współcześnie Bałkany Zachodnie borykają się ze stałym obniżaniem się liczby ludności oraz starzeniem się społeczeństw. W 2002 r. Serbia liczyła według spisu 7,49 mln mieszkańców. Od tego czasu populacja najludniejszego postjugosłowiańskiego kraju maleje średnio o ok. 40 tys. osób rocznie. Najnowsza ewidencja – z 2022 r. – utrzymuje, że obecnie ma on 6,7 mln obywateli, czyli o 10% mniej niż dwie dekady temu.

Z największymi spadkami w tej dziedzinie mierzą się BiH oraz Albania. Pierwszy i jedyny powojenny spis powszechny w BiH, przeprowadzony dopiero w 2013 r., wykazał, że w kraju żyje 3,5 mln osób⁴. Zgodnie z oceną Banku Światowego mieszka tam 3,1 mln ludzi, z wyliczeń niektórych bośniackich

¹ Najliczniejsi, stanowiący nieco ponad 50% ludności BiH Bośniacy opowiadają się za centralizacją państwa, a najmniej liczni Chorwaci (15%) domagają się zmiany sposobu wybierania członków Prezydium BiH. Polityczna reprezentacja trzech narodów konstytutywnych podlega ścisłemu systemowi parytetów etnicznych, a postulaty któregośkolwiek z nich oparte na wynikach spisu powszechnego mogłyby zachwiać kruchą stabilnością w kraju.

² De facto w Federalnej Republice Jugosławii, która składała się z Serbii i Czarnogóry. Państwo to powstało w wyniku rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ) i istniało w latach 1992–2003.

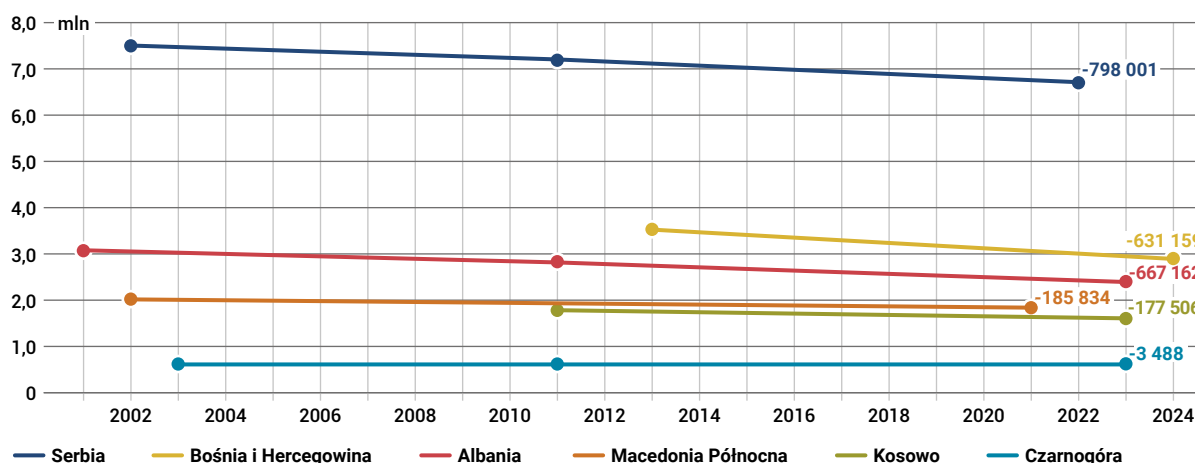
³ *U.S. Committee for Refugees World Refugee Survey 1998 – Yugoslavia*, United States Committee for Refugees and Immigrants, 1.01.1998, refworld.org.

⁴ Od tego czasu ze względów politycznych władzom w Sarajewie nie udało się przeprowadzić oficjalnej ewidencji ludności, a dokładna liczba mieszkańców państwa pozostaje nieznaną.

demografów wynika, że 2,9 mln, zaś najbardziej pesymistyczne szacunki mówią o zaledwie 2 mln⁵. W zależności od przyjętych danych liczba ludności zmalała więc o 11% lub 17%, a w najgorszym wariantcie dziesięcioletnia strata mogła wynieść nawet 40%.

Podobnie niekorzystnie prezentuje się sytuacja Albanii, od upadku komunistycznego reżimu Envera Hoxhy notującej stałe kurczenie się populacji. Według spisu powszechnego z 2001 r. żyło tam nieco ponad 3 mln osób, a dekadę później – już blisko 250 tys. mniej (tj. 2,83 mln). Ostatnia ewidencja, z 2023 r., ocenia liczbę obywateli na 2,4 mln, czyli 21% mniej niż na początku milenium.

Wykres 1. Liczba mieszkańców BZ6 po 2000 roku



Źródło: urzędy statystyczne Albanii, BiH, Kosowa, Czarnogóry, Macedonii Północnej i Serbii.

Obniżanie się liczby ludności rejestruje także najmłodsze europejskie państwo – Kosowo. Pierwszy po ogłoszeniu niepodległości spis powszechny (2011 r.) pokazał, że w kraju mieszka 1,79 mln osób. Zgodnie z danymi Kosowskiego Urzędu Statystycznego i wstępnymi rezultatami rejestru z 2024 r. populacja zmniejszyła się do 1,58 mln ludzi, tj. o 11% w przeciągu 13 lat. Z analogicznym problemem mierzy się Macedonia Północna, której między 2002 i 2021 r. ubyło 9% obywateli. Kraj aktualnie liczy ich 1,83 mln. Wyjątkiem na tle regionu pozostaje najmniejsze pod względem liczby ludności państwo Bałkanów Zachodnich – Czarnogóra. Wielkość jej populacji nie uległa w ostatnich dziesięcioleciach zasadniczej zmianie: w 2011 r. żyło tam 625 tys. osób, a w 2023 r. – 633 tys. Niewielki wzrost wynika przy tym nie tyle z dodatniego przyrostu naturalnego (kraj cechuje najwyższy współczynnik w regionie, ale i tak poniżej zastępowalności pokoleń), ile ze stosunkowo dużej fali imigracyjnej z Rosji – zwłaszcza po 2022 r. i ogłoszeniu tam częściowej mobilizacji – oraz Turcji. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tylko od stycznia do marca 2023 r. pobyt tymczasowy w Czarnogórze zarejestrowało 64 tys. obywateli FR, a jedna trzecia z nich otrzymała zgodę na pobyt stały⁶. W państwie na stałe przebywa ok. 80–90 tys. cudzoziemców, co stanowi od 10 do 14% jego populacji.

Niska dzietność

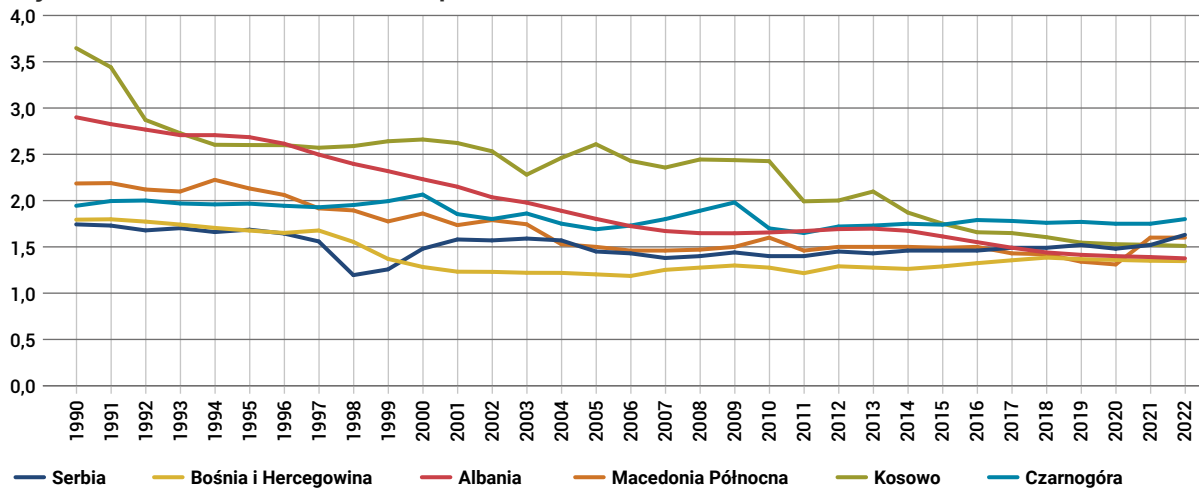
Problemy demograficzne państw Bałkanów Zachodnich pogłębia utrzymujący się niski współczynnik dzietności. Obecnie wyjątku w tym kontekście nie stanowi nawet Kosowo, którego mieszkanki przez lata charakteryzowały się relatywnie licznym potomstwem. Drastyczne obniżenie dzietności to najważniejsze zjawisko różnicujące obraz populacji regionu z lat 60. i 70. (choć już wtedy niektóre

⁵ Demografi: U BiH živi 2,9 milijuna stanovnika, a prema nekim procjenama, manje i od 2 milijuna, Večernji List, 23.11.2023, vecernji.ba.

⁶ J. Vukićević, Izazovi za Crnu Goru od priliva ruskih migranata, Radio Slobodna Evropa, 7.04.2023, slobodnaevropa.org.

republiki Jugostawii, np. Serbia, cechował niski wskaźnik) oraz dziś. W tamtych czasach kraje Bałkanów Zachodnich wykazywały rys typowy dla państw biedniejszych: wysoką emigrację równoważyła solidna dzietność.

Wykres 2. Wskaźnik dzietności w państwach BZ6



Źródło: World Development Indicators, Bank Światowy, databank.worldbank.org.

W ostatnich dwóch dekadach trend malejącej liczby potomków kontynuują Serbia, BiH, Czarnogóra oraz Macedonia Północna. Największa zmiana w tej dziedzinie nastąpiła w Kosowie i Albanii, jeszcze na początku XXI wieku zapewniających zastępowalność pokoleń – dwadzieścia lat później niemal zrównały się one pod kątem współczynnika dzietności z pozostałymi państwami regionu.

Żaden z krajów BZ6 nie notuje dzietności wyższej od 2,1, czyli niezbędnej do utrzymania zastępowalności pokoleń. Średnia liczba dzieci na jedną kobietę w okresie rozrodczym w regionie wynosi ok. 1,5, czyli mniej więcej tyle, ile przeciętnie w UE (1,46 w 2022 r.). Podobnie jak tam obniżenie tego współczynnika wiąże się m.in. z głębszymi przeobrażeniami społecznymi i gospodarczymi, zmieniającymi się priorytetami młodych ludzi, spadkiem liczby zawieranych małżeństw czy problemami z opieką nad dziećmi. Posiadaniu liczniejszego potomstwa nie służą też utrzymywanie przez rządzących stanu nieustannego napięcia politycznego czy niska jakość usług publicznych.

Starzenie się populacji

Niski wskaźnik dzietności i emigracja młodych ludzi, zwłaszcza w czasie wojen lat 90., skutkowały szybkim starzeniem się społeczeństw BZ6. Mediana wieku w trzech państwach regionu – BiH, Serbii oraz Macedonii Północnej – jest zbliżona do tej w Unii Europejskiej, wynoszącej 44,5 roku, bądź wyższa. We wszystkich krajach Bałkanów Zachodnich szybko rośnie także odsetek osób w wieku powyżej 65 lat. Najwyższy udział tej grupy w populacji odnotowują Serbia oraz BiH – w obu wynosi on 20%. Pozostałe również szybko się starzeją, a na ich tle pozytywnie wyróżnia się jedynie Kosowo, w którym odsetek mieszkańców powyżej 65. roku życia wynosi zaledwie 10%.

Poszerzanie się grona seniorów niesie ze sobą poważne wyzwania ekonomiczne i polityczne. Malejący odsetek osób w wieku produkcyjnym wpływa na ograniczony wzrost gospodarczy, a coraz większa liczba emerytów dodatkowo nadwyręza i tak już obciążone systemy emerytalne państw omawianej grupy.

Rosnące koszty opieki zdrowotnej generują problemy dla budżetów krajów regionu. W 2021 r. Macedonia Północna wydała na ten cel 8,5% PKB, tj. o 2 p.p. więcej niż trzy lata wcześniej. Czarnogóra w ciągu dekady podniosła nakłady na ochronę zdrowia z – 7,9% PKB w 2011 r. do 10,5% PKB

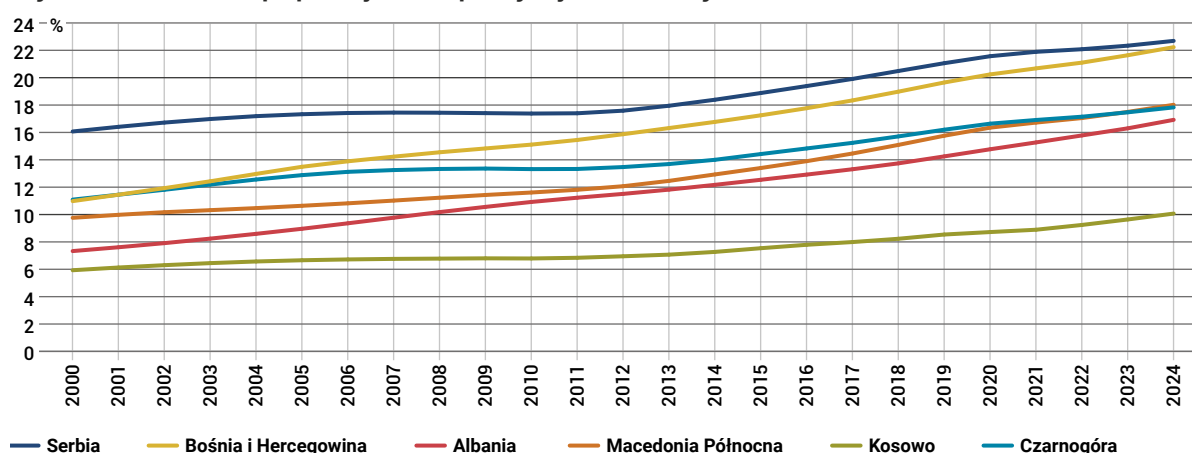
w 2021 r.⁷ Z politycznego punktu widzenia starzenie się społeczeństw potęguje presję na przeprowadzenie reform systemów opieki społecznej i emerytalnego, często niewystarczająco rozwiniętych.

Tabela 1. Średni wiek mieszkańców krajów BZ6

Kraj	Mediana wieku
Albania	38,8
Bośnia i Hercegowina	44,9
Czarnogóra	39,7
Kosowo	32,0
Macedonia Północna	41,5
Serbia	45,0

Źródło: dane Eurostatu, oprócz BiH (tu dane ONZ) i Kosowa (tu dane Kosowskiego Urzędu Statystycznego za: *The preliminary data of the Census of Population, Family Economies and Housing in Kosovo are published*, Prime Minister Office, kryeministri. rks-gov.net).

Wykres 3. Udział w populacji osób powyżej 65. roku życia



Źródło: *Population estimates and projections*, Bank Światowy, databank.worldbank.org.

Emigracja i „drenaż mózgów”

Emigracja nie jest dla Bałkanów Zachodnich zjawiskiem nowym. W przeszłości regularnie mierzyły się one z problemem licznych wyjazdów za granicę – np. w latach 60. i 70. masowo do RFN przenosili się tzw. gastarbeiterzy. W związku z burzliwym rozpadem Jugosławii oraz upadkiem reżimu komunistycznego w Albanii kolejna fala masowej emigracji z regionu miała miejsce w latach 90. Po 2000 r. następne impulsy do wyprowadzki dawały wysokie bezrobocie oraz ogromna luka pomiędzy zarobkami na miejscu i w UE. Rezultatem tego był odpływ m.in. wykwalifikowanych robotników (np. hydraulików, cieślów i kierowców), którzy dzięki dużemu zapotrzebowaniu na ich usługi za granicą mogą liczyć na wyższe pensje i lepsze warunki pracy niż w kraju pochodzenia.

Nie zawsze jednak wyjeżdżających motywują wyłącznie względy natury ekonomicznej. Raport OECD z 2022 r. wśród przyczyn przenosin wymienia również: niski poziom szkolnictwa, służby zdrowia i wymiaru sprawiedliwości, niekompetencję elit politycznych, niekorzystny klimat dla rozwoju biznesu oraz endemiczną korupcję⁸.

⁷ *Current health expenditure (% of GDP) – Albania, Bosnia and Herzegovina, Serbia, North Macedonia, Montenegro*, Bank Światowy, 15.04.2024, data.worldbank.org.

⁸ *Labour Migration in the Western Balkans*, OECD, 16.05.2022, oecd.org.

Organizacja podaje też, że ponad 20% obywateli państw BZ6 mieszka i pracuje za granicą. Na tle regionu szczególnie przypadkiem stanowi BiH, która przewodzi temu niechlubnemu zestawieniu w skali globu – na emigracji żyje aż 49% obywateli kraju. Nie lepiej wygląda sytuacja w innych państwach Bałkanów Zachodnich – za granicą przebywa 44% Albańczyków, 34% Macedończyków i 21% Czarnogórców. Procentowo najmniejszą diasporę ma Serbia – 15%⁹.

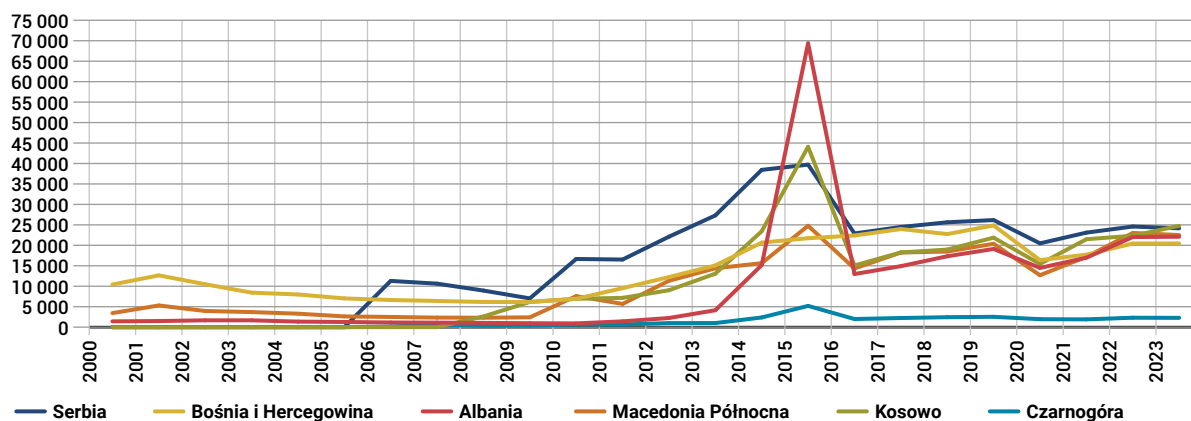
Tabela 2. Główne kraje docelowe opuszczających państwa BZ6

Albania	Bośnia i Hercegowina	Czarnogóra	Kosowo	Macedonia Północna	Serbia
Włochy	Niemcy	Niemcy	Niemcy	Niemcy	Niemcy
Niemcy	Austria	Luksemburg	Austria	Włochy	Austria
Grecja	Słowenia	USA	Włochy	Szwajcaria	Francja

Źródło: dane OECD, data-explorer.oecd.org.

Wysoka emigracja z BZ6 to także konsekwencja rosnącego zapotrzebowania na wykwalifikowaną siłę roboczą w państwach UE, a szczególnie w Niemczech, które w 2015 r. wdrożyły mechanizmy ułatwiające obywatelom Bałkanów Zachodnich uzyskanie wiz pracowniczych. Inicjatywa ta miała na celu stworzenie legalnej opcji alternatywnej dla ludzi, którzy w przeciwnym razie docieraliby do kraju w sposób niekontrolowany i ubiegali się o azyl. Począwszy od czerwca 2024 r., roczny kontyngent wiz pracowniczych przyznawanych mieszkańcom regionu wynosi 50 tys.¹⁰ Liczba ta nie obejmuje zawodów regulowanych – np. lekarzy – co oznacza, że do podjęcia zatrudnienia na niemieckim rynku kwalifikuje się jeszcze więcej przybyszów. Pracownicy z BZ6 stanowią jedną czwartą zagranicznego personelu medycznego w RFN (ponad 42 tys. osób w 2020 r.).

Wykres 4. Emigracja z państw BZ6 do Niemiec



Źródło: Urząd Statystyczny Niemiec.

Migrację z krajów Bałkanów Zachodnich do Niemiec cechuje wyraźna tendencja wzrostowa, przy czym dynamika tego zjawiska zmieniała się w zależności od różnych czynników gospodarczych, politycznych i społecznych¹¹. Pewne przyspieszenie było widoczne po 2010 r., co zbiegło się z odbudową niemieckiej gospodarki po kryzysie finansowym z lat 2008–2009. Szczyt przypadł na lata 2014–2015, tj. na okres kryzysu migracyjnego w Europie i rozwoju tzw. szlaku zachodniobałkańskiego. Wtedy też Bundestag zliberalizował przepisy wizowe dla obywateli regionu. W tym czasie z możliwości wyjazdu do RFN korzystali przede wszystkim Albańczycy i Kosowarze, znajdujący się w trudnej sytuacji gospodarczej.

⁹ *International Migrant Stock 2024*, ONZ, un.org.

¹⁰ *Westbalkanregelung*, Federalna Agencja Pracy, arbeitsagentur.de.

¹¹ Całościową analizę procesów migracyjnych w odniesieniu do państw BZ6 utrudnia fakt, że tamtejsze urzędy krajowe nie prowadzą rocznych rejestrów miejsca zamieszkania swoich obywateli. Niniejszy tekst skupia się na RFN, będącej najczęstszym celem mieszkańców regionu i prowadzącej szczegółową statystykę migracyjną.

Pandemia COVID-19 w 2020 r. przyniosła chwilowe załamanie trendu z powodu globalnych ograniczeń w dziedzinie mobilności. Po złagodzeniu restrykcji migracja szybko wróciła do wcześniejszych poziomów, co świadczy o trwałym zainteresowaniu niemieckim rynkiem pracy.

Tempo i intensywność „drenażu mózgów” plasują niestety BZ6 w czołówce wykazu krajów, które borykają się z tym zjawiskiem. Odpływ wykwalifikowanej klasy

» **„Drenaż mózgów” generuje również realne koszty dla gospodarek państw Bałkanów Zachodnich. Finansują one edukację młodych, którzy potem nie tworzą PKB kraju pochodzenia.**

pracowniczej ma katastrofalne skutki w kontekście rozwoju gospodarczego i społecznego regionu. Według badań Światowego Forum Ekonomicznego BiH ma jeden z najgorszych na świecie wyników „retencji talentów” (współczynnik globalnej konkurencyjności dotyczący zatrzymywania najbardziej zdolnych jednostek w kraju; mierzy się go w siedmiopunktowej skali, przy czym 1 to rezultat najgorszy) – 1,8. Niewiele lepsze osiągają inne państwa Bałkanów Zachodnich: Macedonia Północna – 2,13, Serbia – 2,27, Albania – 2,63 (dla porównania dla Polski wskaźnik ten wynosi 3,17, dla Czech – 3,76, a najwyższy notuje Szwajcaria – 5,9)¹². Młodzi ludzie z BZ6 bardzo często już na etapie planowania edukacji biorą pod uwagę potrzeby krajów, do których zamierzają się przenieść¹³.

Z uwagi na bliskość geograficzną oraz istniejącą diasporę młodzi i wykształceni mieszkańcy regionu na miejsce emigracji wybierają najczęściej Niemcy, Austrię, Włochy i Słowenię. Popularnością cieszą się też państwa nienależące do UE – USA i Wielka Brytania. Do wyjazdu zachęca ich m.in. utrzymująca się wysoka stopa bezrobocia wśród osób w przedziale 15–24 lata. W 2023 r. wynosiła ona 28% w Macedonii Północnej, Czarnogórze i Albanii, 26% w BiH, 24% w Serbii oraz 17,3% w Kosowie¹⁴. Dla porównania w UE w tej grupie wiekowej pracy nie znajduje 14,5% ludzi¹⁵.

„Drenaż mózgów” generuje również realne koszty dla gospodarek państw Bałkanów Zachodnich. Finansują one edukację młodych, którzy potem nie tworzą PKB kraju pochodzenia. Koszt ich emigracji z Albanii, Macedonii Północnej i Czarnogóry szacuje się nawet na 3% PKB tych państw¹⁶. Niedobór wysoko wykwalifikowanych specjalistów w kluczowych dziedzinach – takich jak branża IT, inżynieria czy medyczna – ogranicza zarazem zdolność krajów regionu do konkurencyjności na wspólnym unijnym rynku.

Imigracja

W związku z masową emigracją oraz starzeniem się społeczeństw kraje BZ6 coraz częściej decydują się na sprowadzanie pracowników z zagranicy. Poprawiająca się przez ostatnią dekadę sytuacja gospodarcza sprawiła, że stały się one relatywnie atrakcyjnym miejscem do życia i pracy dla obywateli uboższych państw świata.

W Serbii aktualnie brakuje ok. 50 tys. pracowników, a prognozy wskazują, że liczba ta się podwoi¹⁷. Z dużym deficytem siły roboczej mierzą się też inne kraje regionu: Albania (40 tys.), BiH (ok. 30 tys.) oraz Czarnogóra (w sezonie turystycznym nawet do 25 tys.). Niedobory dotyczą głównie budownictwa, turystyki (w szczególności w Albanii i Czarnogórze), opieki zdrowotnej i transportu.

¹² *Country capacity to retain talent, 1–7 (best)*, Bank Światowy, prosperitydata360.worldbank.org.

¹³ A. Vračić, *Put za povratak: Odlazak obrazovanih ljudi i prosperitet na zapadnom Balkanu*, European Council on Foreign Relations, 11.07.2018, ecfr.eu.

¹⁴ Dane dla Albanii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Serbii oraz Macedonii Północnej – Statista; dane dla Kosowa – Trading Economics.

¹⁵ *Unemployment statistics*, Eurostat, ec.europa.eu/eurostat.

¹⁶ *Cost of Youth Emigration in the Western Balkans*, Westminster Foundation for Democracy, 24.10.2019, wfd.org.

¹⁷ *Мобилност радне снаге*, Институт за развој и иновације, 2024, iri.rs.

Aby przyciągnąć więcej pracowników z zagranicy, Serbia w ubiegłych latach uprościła procedurę uzyskiwania pozwoleń na pracę. W 2023 r. tamtejsza Krajowa Służba Zatrudnienia wydała ich łącznie 52 tys., z czego najwięcej otrzymali obywatele Rosji (39%). Na drugim miejscu w tym zestawieniu znajdują się Chińczycy (20%), z którymi władze w Belgradzie intensywnie rozwijają współpracę gospodarczą, a kolejnych – Turcy (10%) i Hindusi (10%). W pozostałych krajach regionu pracownicy zagraniczni pochodzą głównie z krajów Azji Południowej i Azji Południowo-Wschodniej (Indie, Pakistan, Bangladesz, Nepal, Filipiny).

Jednocześnie do BZ6 sprowadzają się zamożniejsi Rosjanie (zwłaszcza po 2022 r.) czy Turcy, którzy cenią sobie niższe koszty życia i przyjazny klimat społeczny regionu. Rosyjska imigracja do Serbii przyspieszyła po wybuchu wojny na Ukrainie i jest m.in. pokłosiem obaw o mobilizację. Wybór tego kraju stanowi konsekwencję reżimu bezwizowego oraz prorosyjskich nastrojów wśród obywateli. To właśnie dzięki imigracji Rosjan i Turków, ale także Ukraińców Czarnogóra jako jedyne państwo BZ6 notuje niewielki przyrost liczby mieszkańców.

Władze wobec kryzysu demograficznego

Kryzys demograficzny oraz tematy związane z polityką pronatalną pojawiają się w debacie publicznej w krajach BZ6 z większą częstotliwością niż kiedyś, lecz rzadko prowadzi to do wypracowania konkretnych kompleksowych programów. Podejmowane przez władze działania skutkują głównie wypłacaniem rodzicom jednorazowych świadczeń, które – chociaż ważne – nie rozwiązują systemowych problemów populacyjnych. Powody, dla których mieszkańcy Bałkanów Zachodnich decydują się wyjechać czy nie mieć dzieci, dotyczą coraz częściej zmian o charakterze strukturalnym i kulturowym. Miejscowe elity polityczne przeważnie nie są jednak zainteresowane wzmacnianiem standardów demokratycznych, walką z korupcją czy poprawą stanu wymiaru sprawiedliwości i jakości usług publicznych. Emigracja niezadowolonych obywateli, którzy chcieliby realnych zmian i całościowych reform, często niesie liderom państw regionu de facto korzyść, gdyż sprzyja konsolidacji ich władzy.

Tematykę demograficzną coraz chętniej poruszają również politycy. Dotyczy to szczególnie Serbii, która wprowadziła wysokie jedno-

” **W związku z masową emigracją oraz starzeniem się społeczeństw kraje BZ6 coraz częściej decydują się na sprowadzanie pracowników z zagranicy.**

razowe świadczenie za urodzenie dziecka – aktualnie wynosi ok. 4,2 tys. euro na pierwsze dziecko i 5 tys. na drugie, a zasiłki na trzecie i czwarte są jeszcze wyższe, ale wypłaca się je w ratach. W 2020 r. partia Aleksandra Vučića szła do wyborów pod hasłem „Za našu decu” (Dla naszych dzieci), co według władz w Belgradzie miało wyznaczać cele na przyszłość, w tym te w dziedzinie demografii. Temat ten znalazł też odzwierciedlenie w bliskich relacjach serbsko-węgierskich. Prezydent Vučić regularnie bierze udział w organizowanych przez premiera Viktora Orbána szczytach poświęconych temu zagadnieniu oraz zwraca uwagę na problem niskiego wskaźnika urodzeń. Belgrad stosuje po części rozwiązania podobne do budapeszteńskich, np. dopłaty do zakupu mieszkania dla osób, które urodziły dziecko (w zależności od regionu od 20% do 50% wartości mieszkania bądź budowy domu), lecz ze względu na liczne obwarowania prawne w ciągu dwóch lat subwencje otrzymało tylko 583 Serbów.

Pozostałe, dużo mniejsze państwa regionu oferują niższe dotacje dla rodziców. W najszybciej wyludniającej się BiH wysokość jednorazowego wsparcia finansowego zależy m.in. od tego, w którym podmiocie państwa urodzi się dziecko – od 250 euro w Republice Serbskiej do ok. 500 euro w Federacji BiH. W 2019 r. rząd Albanii wprowadził program jednorazowych bonusów, mający wesprzeć rodziny i zwiększyć liczbę urodzeń. Świadczenie wynosi ok. 400 euro za pierwsze dziecko, ok. 800 euro za drugie oraz 1200 euro za trzecie i kolejne. Początkowo pomoc obejmowała wszystkich obywateli, także

tych żyjących za granicą. W 2023 r. zmieniono jednak zasady jej przyznawania – zasiłek przysługuje wyłącznie rodzicom mieszkającym w kraju przez co najmniej 180 dni w roku poprzedzającym narodzin dziecka. Na jednorazowy zasiłek z tytułu przyjścia na świat potomka mogą też liczyć mieszkańcy Macedonii Północnej – otrzymają oni 80 euro na pierwsze dziecko, 320 euro na drugie i 960 euro na trzecie. W Kosowie w 2021 r. wprowadzono comiesięczne świadczenia, których wysokość zależy od liczby dzieci w rodzinie: 20 euro przy jednym, 40 euro przy dwojce i 90 euro przy trójce, wypłacane do 16. roku życia dziecka. Najmniejszy kraj Bałkanów Zachodnich – Czarnogóra – ostatnio zwiększyła jednorazowe świadczenie i od 2025 r. przekazuje 1000 euro na pierwsze dziecko, 1500 na drugie, 2000 na trzecie oraz 2500 na czwarte i każde następne. W ramach pomocy władze w Podgoricy wypłacają też rodzinom 30 euro miesięcznie na każde dziecko do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności.

Potencjał diaspory

Odpowiedzią na trwający kryzys demograficzny mogłaby być zmiana nastawienia władz BZ6 do licznej diaspory. Dotychczas emigrantów postrzegano w regionie jako źródło przekazów pieniężnych, łagodzących negatywne skutki gospodarcze masowej emigracji. Transfery finansowe zza granicy to ważne i stabilne źródło dochodu gospodarstw domowych, wzmacniające konsumpcję w krajach BZ6: w 2022 r. stanowiły one od 2,7% PKB Macedonii Północnej do nawet 13,4% PKB Kosowa¹⁸.

Tabela 3. Przekazy diaspory BZ6 do krajów pochodzenia

Państwo	Przekazy pieniężne jako procent PKB
Albania	5,5%
Bośnia i Hercegowina	7,9%
Czarnogóra	6,5%
Kosowo	13,4%
Macedonia Północna	2,7%
Serbia	6,2%

Źródło: *Retaining the Growth Momentum*, „Western Balkans Regular Economic Report”, No. 26, jesień 2024, Bank Światowy, worldbank.org.

Doświadczenia innych państw – np. Irlandii – pokazały, że liczna diaspora może służyć promowaniu interesów danego kraju za granicą oraz transferowi wiedzy i umiejętności, przyczyniając się tym samym do zahamowania trendu jego masowego wyludniania się. Mieszkający na emigracji rodacy bardzo często zyskują nowe kompetencje, doświadczenia zawodowe oraz sieci kontaktów, co może wpłynąć na wzrost gospodarczy i innowacyjności w państwie pochodzenia, nawet jeśli nie planują do niego wracać. Wielu z nich staje się przedsiębiorcami i tworzy nowe miejsca pracy lub zapewnia transfer wiedzy¹⁹.

Jako jedne z pierwszych potencjał diaspory wykorzystały władze Kosowa – w 2013 r. przyjęły one dokument strategiczny uwypuklający jej znaczenie w poprawianiu relacji z krajami, gdzie mieszkają Kosowarze. Zaangażowanie emigrantów w rozwój gospodarczy państwa umieszczono wśród naczelnych priorytetów rządu w *Krajowej strategii Kosowa na lata 2022–2027*. Z kolei Tirana w 2020 r. przyjęła *Strategię narodową diaspory albańskiej 2021–2025*, za której cel obrano przede wszystkim identyfikację osób o pochodzeniu albańskim oraz ich wkładu w rozwój ekonomiczny kraju²⁰. Podobne dokumenty opublikowały pozostałe państwa Bałkanów Zachodnich – Serbia, Macedonia Północna,

¹⁸ *Retaining the Growth Momentum*, „Western Balkans Regular Economic Report”, No. 26, jesień 2024, Bank Światowy, worldbank.org.

¹⁹ Jak zorganizowany przez albańską diasporę z Doliny Krzemowej projekt Code for Albania, którego celem jest rozwijanie wśród młodzieży w Albanii umiejętności programowania.

²⁰ *Strategjia Kombëtare e Diasporës Shqiptare 2021–2025*, Agjencia Kombëtare e Diasporës, akd.gov.al.

Czarnogóra oraz BiH. Kluczowymi elementami tych strategii jest nawiązywanie kontaktów (zwłaszcza biznesowych) z emigracją i zachęcanie jej do inwestycji w kraju pochodzenia.

Współpraca między diasporą a rządami BZ6 napotyka jednak trudności. Wynikają one z tych samych przyczyn, które pierwotnie skłoniły mieszkańców do wyjazdu – niewielkiego zaufania do instytucji publicznych, nieefektywności administracji, braku stabilności politycznej oraz niesprzyjających warunków do rozwoju przedsiębiorczości.

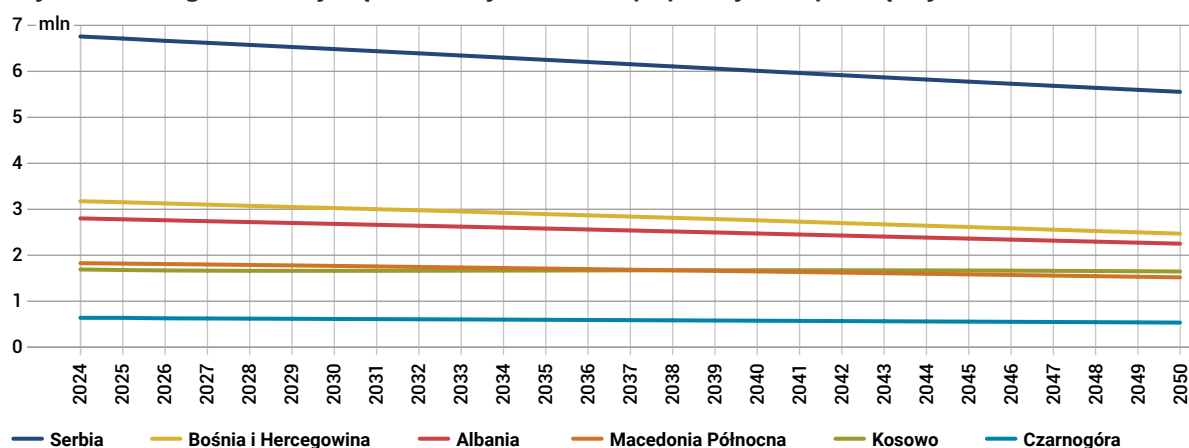
Pesymistyczne perspektywy

Demograficzna przyszłość regionu rysuje się w czarnych barwach. Utrzymująca się niska dzietność oraz masowa emigracja w istotny sposób ograniczają możliwości odwrócenia niekorzystnych tendencji, a podejmowane przez władze działania ukierunkowane na zwiększenie liczby urodzeń są punktowe i nieskuteczne. Ze względu na kurczenie się populacji pod znakiem zapytania stoi też dalszy rozwój gospodarek państw BZ6, których dotychczasową przewagę konkurencyjną stanowiła dostępność taniej i wysoko wykwalifikowanej siły roboczej. W obliczu niedoborów kadrowych kraje Bałkanów Zachodnich próbują równoważyć powstałe deficyty imigracją.

Długofalowe prognozy przewidują drastyczny spadek liczby mieszkańców wszystkich państw regionu. Według ONZ jego populacja do 2050 r. obniży się o 3 mln. Serbia, która zgodnie z ostatnim spisem miała 6,7 mln mieszkańców, w 2050 r. może ich liczyć zaledwie 5,5 mln, tj. ok. 1,2 mln mniej niż obecnie (spadek o 18%). Macedonia Północna, w której w 2024 r. żyło 1,83 mln mieszkańców, utraci ich 18%. Społeczeństwo najmniejszego państwa BZ6 – Czarnogóry – skurczy się zaś o 15%.

Aktualna sytuacja demograficzna BiH, Albanii oraz Kosowa już jest gorsza od tej przewidywanej przez ONZ. W drugiej połowie XXI wieku populacja pierwszego z tych państw ma się obniżyć z 3,1 mln do 2,4 mln, tj. będzie liczyć aż o 22% mieszkańców mniej – choć według części demografów już teraz może mieć ich mniej, niż prognozuje to ONZ na 2050 r. Podobnie wygląda sytuacja w Albanii, gdzie zgodnie z ostatnim rejestrem z 2023 r. żyje mniej ludzi, niż pokazują to szacunki na 2035 r. Według ONZ w 2050 r. Kosowo miałyby liczyć 1,64 mln obywateli, tymczasem według spisu z 2023 r. najmłodszy kraj Europy jest ich 1,58 mln.

Wykres 5. Prognoza dotycząca zmiany wielkości populacji BZ6 pomiędzy 2024 a 2050 rokiem



Źródło: ONZ.